

BO we mnie jest sex – Kabaret Starszych Panów -

Bo we mnie jest seks
Gorący jak samum
Bo we mnie jest seks,
Któż oprzec się ma mu?
Obezwładnia kobietę od bioder po biust,
Żar sączy do ust
Bo we mnie jest seks,
Co pali i niszczy,
Dziesiątki już serc wypalił do zgliszczy
Kiedy zmysłów pożogą ogarnia ten bies -
Nierzadko jej kres
Wśród bólu i łez
Lecz gdy ofiarę
Mą trawię zarem to stwierdzić muszę,
Że choć me ciało
Ją opętało -
Ja oprócz ciała mam przecież i duszę
A we mnie ten seks
Jak chwast ją zagłusza
Nikt nie wie, że jest
Pod seksem i dusza
Więc o takiej wciąż marzę -
Co całość ogarnie
I duszy latarnie
Spod zmysłów wygarnie
Ach, takiej ja oddam wśród łez
I duszę i seks!
I duszę i seks!

Dlaczego stale
Zły losu palec
Dotyka mnie tym nadmiarem?
Za jakie grzechy
Płci mojej cechy
Zmysłowym dręczą oparem?
Gdy musnę damę

Spojrzeniem samem -
Już damski ściele się trup
Gdy chodzę, brodzę
Wśród serc po drodze
I rzeżą żądze u stóp!

Bo we mnie jest seks
Gorący jak samum
Bo we mnie jest seks,
Któż oprzec się ma mu?
Obezwładnia kobietę od bioder po biust,
Żar sączy do ust
Bo we mnie jest seks,
Co pali i niszczy,
Dziesiątki już serc wypalił do zgliszczy
Kiedy zmysłów pożogą ogarnia ten bies -
Nierzadko jej kres
Wśród bólu i łez
Lecz gdy ofiarę
Mą trawię żarem to stwierdzić muszę,
Że choć me ciało
Ją opętało -
Ja oprócz ciała mam przecież i duszę
A we mnie ten seks
Jak chwast ją zagłusza
Nikt nie wie, że jest
Pod seksem i dusza
Więc o takiej wciąż marzę -
Co całość ogarnie
I duszy latarnie
Spod zmysłów wygarnie
Ach, takiej ja oddam wśród łez
I duszę i seks!
I duszę i seks!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych